

Miejsce religii w Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 2 kwietnia 1997 roku

Sławomir Cebula

Konstytucja zajmuje naczelne miejsce w hierarchii aktów normatywnych. Dzięki temu zawarte w niej normy mają charakter nadrzędny w stosunku do wszystkich innych regulacji mieszczących się w systemie prawa¹. Wynika z tego również zasada, iż żaden akt prawny niższej rangi nie powinien być sprzeczny z konstytucją. Ponadto normy zawarte w Konstytucji są wyrazem i jednocześnie wytyczają kierunki polityki państwa w określonych dziedzinach życia społecznego. Nie bez znaczenia pozostają zatem przyjęte sposoby zapisu naczelnych zasad, na których państwo opiera swoją politykę. Dochodzą one do głosu przede wszystkim wtedy, gdy spotykamy się z działaniami powodującymi ich naruszenie i stają się podstawą oraz gwarancją przywrócenia porządku zwłaszcza, że zarówno obywatele jak i wszystkie instytucje publiczne zobligowane są do przestrzegania konstytucji. Zapisy konstytucji są wyrazem woli ustawodawcy, na którą to wolę wpływ ma układ sił (i ich jakość) na scenie politycznej w czasie prac konstytucyjnych. Oczywiście ustawodawca musi brać pod uwagę podstawowe zasady państwa prawa oraz liczyć się z opinią społeczną, której rola jest częstokroć wzmocniona poprzez referendum konstytucyjne. Nie wystarczają tu zatem poselskie czy senatorskie mandaty uprawniające do reprezentacji wyborców.

Wola ustawodawcy poparta referendum konstytucyjnym wyznacza pewien porządek – którego stróżem powinno stać się państwo. Celowo używam tu słowa *powinno*, gdyż samo uchwalenie konstytucji nie wprowadza oczywiście nowego porządku, lecz jedynie wyznacza jego zasady. Państwo dysponuje odpowiednimi środkami do zapewnienia tegoż porządku i może ich w mniej lub bardziej skuteczny sposób używać. I wreszcie, co najważniejsze, obserwując rzeczywiste przestrzeganie przepisów konstytucyjnych można ocenić skuteczność Państwa, jako ich gwaranta.

Prace nad obecnie obowiązującą konstytucją rozpoczęły się już w 1989 roku. W świetle zmian ustrojowych nieodzownym stało się przygotowanie i uchwalenie nowej *ustawy zasadniczej*. Nikt jednak nie przypuszczał, że prace nad nią będą trwały aż tak długo. Tym bardziej, że uchwalone na początku lat

¹ Przez system prawa rozumiem zbiór aktualnie obowiązujących norm w danym państwie. Szerzej na temat systemu prawa pisali m.in.: Lang W., Wróblewski J., Zawadzki S.: *Teoria państwa i prawa*. Warszawa 1979, s. 349; Nowacki J., Tobor Z.: *Wstęp do prawoznawstwa*, Warszawa 1994, s. 94-96.

dziewięćdziesiątych: *Mała Konstytucja*² i *ustawa o trybie przygotowania i uchwalenia Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej*³ wydawały się zapowiedzią sprawnej i rzetelnej pracy legislacyjnej. Jednakże powołana przez parlament Komisja Konstytucyjna podjęła prace dopiero w 1994 roku i już wtedy było wiadomo, że potrwać one kilka lat. Przepisy nowej konstytucji były częstokroć formułowane tak, by z chwilą ewentualnego wejścia w przyszłości Polski do Unii Europejskiej nie wymagały zmian.

Sprawy religijne, mimo braku konieczności dostosowywania ich do norm unijnych⁴, należały w pracach nad konstytucją od samego początku do grupy najbardziej spornych. Zapisy dotyczące praw i wolności religijnych konsultowane były z Episkopatem Polski oraz przedstawicielami innych religii. Bardzo wiele emocji budził problem modelu powiązania państwo-kościół. Proponowanemu przez ówczesną koalicję modelowi separacji przeciwstawiał się Episkopat Polski⁵ oraz część opozycji parlamentarnej. Pierwszy raz w tej sprawie Kościół katolicki wypowiedział się oficjalnie już w 1990 roku. W wystosowanym do posłów i senatorów piśmie w sprawie założeń aksjologicznych nowej konstytucji⁶ kardynałowie, arcybiskupi i biskupi sprzeciwili się formule rozdzielenia państwa od kościoła proponując zaczerpnięty z konstytucji duszpasterskiej Soboru Watykańskiego II *Gaudium et spes* zapis o poszanowaniu suwerenności państwa i kościoła oraz współdziałaniu dla dobra wszystkich ludzi. Kolejnymi ważnymi dokumentami były: *List Episkopatu Polski w sprawie Konstytucji z dnia 22 października 1994 roku*, w którym znalazło się potwierdzenie wcześniejszego stanowiska Kościoła katolickiego (jednakże tym razem grono adresatów było znacznie szersze, to znaczy. *wierni Kościoła Katolickiego i wszyscy ludzie dobrej woli*) oraz odezwa Rady Stałej Konferencji Episkopatu zatytułowana *Biskupi polscy w sprawie Konstytucji RP*. Ta ostatnia wydana została wkrótce po przedstawieniu przez Komisję Zgromadzenia Narodowego jednolitego projektu konstytucji. Obrazuje ona najpełniej różnice jakie wystąpiły pomiędzy przedstawicielami Kościoła katolickiego i parlamentu. Dotyczą one nie tylko

² *Mała Konstytucja* czyli Ustawa konstytucyjna z dnia 17 października 1992 r. o wzajemnych stosunkach między władzą ustawodawczą i wykonawczą Rzeczypospolitej Polskiej oraz o samorządzie terytorialnym (Dz.U. z dnia 23 listopada 1992 r. Nr 84, poz. 426).

³ Ustawa konstytucyjna z dnia 23 kwietnia 1992 r. o trybie przygotowania i uchwalenia Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej (Dz.U. Nr 67, poz. 336 z późniejszymi zmianami).

⁴ W Traktacie amsterdamskim z 1997 roku czytamy: „Unia Europejska przestrzega oraz nie narusza statusu, jakim cieszą się Kościoły oraz stowarzyszenia i wspólnoty religijne w Państwach Członkowskich...”.

⁵ Mowa tu o oficjalnym stanowisku Episkopatu Polski. Nie wszyscy biskupi byli jednak tego samego zdania. Por. *Kościół bez znieczulenia. Z bp Tadeuszem Pieronkiem rozmawia Marek Zajac*, Kraków 2004, s. 8.

⁶ Konferencja Episkopatu Polski, *Stanowisko w sprawie założeń aksjologicznych w sprawie nowej Konstytucji (16 czerwca 1990)* [w:] J. Krukowski, *Kościół i państwo*, Lublin 2000, s. 350-354.

kwestii ściśle związanych z funkcjonowaniem Kościoła w Polsce, ale także wartości jakich chronić ma konstytucja. Kościół katolicki zdecydowanie opowiadał się za włączeniem do konstytucji zapisów dotyczących ochrony życia ludzkiego od momentu poczęcia, uznania małżeństwa za związek mężczyzny i kobiety, jeśli zaś chodzi o stosunki państwo-kościół opowiadał się za uwzględnieniem historycznego znaczenia Kościoła katolickiego w życiu narodu.

Konstytucja została uchwalona przez Zgromadzenie Narodowe 2 kwietnia 1997 roku (za uchwaleniem oddanych zostało 451 głosów, przeciw – 40, wstrzymujących – 6). Pośpiech przy jej uchwaleniu wynikał z dobiegającej końca kadencji Sejmu i Senatu RP. Partiami, które porozumiały się w celu uchwalenia konstytucji były: SLD i PSL jako koalicja oraz UW i UP, które dodatkowo udzieliły poparcia. Społeczeństwo poparło ustawę zasadniczą w przeprowadzonym 25 maja 1997 roku referendum, jednakże przewaga głosów „za” była niewielka. Podpisana przez prezydenta Aleksandra Kwaśniewskiego Konstytucja RP obowiązuje od 17 października 1997 roku.

Preambuła

Mimo, że preambuła nie posiada mocy wiążącej, lecz jedynie niewielkie znaczenie jako deklaracja określająca ogólny kierunek polityki przyjęty przez twórców konstytucji – dyskusje nad treściami religijnymi, które miały się w niej znaleźć były od samego początku niezwykle burzliwe. Z powodu przeciągających się sporów prace nad nią odłożono na sam koniec. W efekcie zredagowano ją w pośpiechu, a zawarte kompromisy wpłynęły raczej ujemnie na jej ostateczną treść. Zawiera ona wprawdzie aż trzy ustępy o treści religijnej – jednak żadna ze stron nie jest z nich zadowolona.

*...my, Naród Polski – wszyscy obywatele Rzeczypospolitej,
zarówno wierzący w Boga będącego źródłem prawdy, sprawiedliwości,
dobra i piękna,
jak i nie podzielający tej wiary, a te uniwersalne wartości wywodzący z
innych źródeł...*

Zestawienie wyrażeń *my, Naród Polski i wszyscy obywatele Rzeczypospolitej* w preambule konstytucji ma na celu z jednej strony podkreślenie całego bogactwa, jakie kryje się pod pojęciem *narodu*, a z drugiej – zwrócenie uwagi na członków mniejszości narodowych mieszkających na terytorium Rzeczypospolitej i posiadających obywatelstwo polskie. Zapis ten odnosi się pośrednio także do wyznawców innych religii, których krajem pochodzenia nie jest Polska, mimo, że są i czują się obywatelami Rzeczypospolitej. Dlatego wprowadzanie takiego podziału wywołało w niektórych środowiskach mniejszościowych poczucie wyobcowania i kategoryzacji.

Z kolejnym podziałem społeczeństwa spotykamy się w następnym ustępie, gdzie ustawodawca wyróżnia *wierzących w Boga* i *nie podzielających tej wiary*. Tym razem w pierwszej z wymienionych grup mieszczą się wyznawcy różnych wyznań, łącznie z katolikami – co niewątpliwie jest zabiegiem trafnym, ale tylko ze względu na to, że nie faworyzuje żadnej religii. Kontrowersje budzi natomiast zamknięta lista uniwersalnych wartości, których źródłem jest Bóg. Są nimi według konstytucji: prawda, sprawiedliwość, dobro i piękno. Należy dodać, że zarówno przedstawiciele Kościoła katolickiego, jak i innych wyznań nie sugerowały tego typu zapisu i jest on jedynie inwencją grupy posłów. Mimo pojawiających się wypowiedzi teologów katolickich, że Bóg jest przede wszystkim źródłem miłości – lista wartości pozostała niezmienną. Wydaje się, że najlepszym rozwiązaniem byłoby nie podawanie wcale wartości, których źródłem jest Bóg, gdyż kwestie te wydają się wykraczać poza kompetencje władz świeckich i przynależą raczej do teologii poszczególnych religii. Obok Boga, jako źródła wspomnianych wartości ustawodawca odwołuje się także do bliżej nieokreślonych *innych źródeł*, z których to niewierzący w Boga czerpać mają te same wartości. Zapis tego typu wprowadza dodatkowe zamieszanie wynikające z niejasności terminologicznych.

Kolejnym niefortunnym sformułowaniem preambuły jest zapis o odpowiedzialności przed Bogiem lub przed własnym sumieniem⁷. Zastosowanie słowa *lub* jako alternatywy nierozłącznej nie wydaje się tu konieczne, zwłaszcza, że model taki nie przyjął się powszechnie w języku polskim. Istnieje zatem niebezpieczeństwo opaczego rozumienia niniejszego zapisu: można zeń bowiem wnioskować, że odpowiedzialność przed Bogiem wyklucza odpowiedzialność przed własnym sumieniem – a co za tym idzie, że osoby religijne odpowiadają tylko przed Bogiem, a nie czują się już odpowiedzialne przed własnym sumieniem. Trafniejsze sformułowania spotykamy w konstytucjach naszych sąsiadów: w niemieckiej znajdujemy zapis o odpowiedzialności przed Bogiem i przed ludźmi, a w ukraińskiej, która jest w tej kwestii najbardziej zbliżona do polskiej – czytamy o odpowiedzialności przed Bogiem, przed własnym sumieniem.

Niemniej burzliwe dyskusje towarzyszyły formułowaniu preambuły Konstytucji europejskiej⁸. Valery Giscard d'Estaing przedstawił projekt, w którym nie znalazło się odwołanie do Boga. Konstytucja odwołuje się jedynie do *kulturowego, religijnego humanistycznego dziedzictwa Europy*. Przygotowywany projekt był krytykowany przez Stolicę Apostolską, która sugerowała, że powinien on zawierać *Invocatio Dei* oraz odniesienie do chrześcijańskich korzeni Europy.

⁷ „...pragnąc na zawsze zagwarantować prawa obywatelskie, a działaniu instytucji publicznych zapewnić rzetelność i sprawność, w poczuciu odpowiedzialności przed Bogiem lub przed własnym sumieniem, ustanawiamy Konstytucję Rzeczypospolitej Polskiej..”.

⁸ Por. Traktat ustanawiający Konstytucję dla Europy, Dziennik Urzędowy Unii Europejskiej, C 310, Tom 47, 16 grudnia 2004.

Zapisy Konstytucji RP z 2 kwietnia 1997 roku gwarantujące prawa i wolności religijne podzielić można na dwie zasadnicze grupy. Pierwsza, do której zaliczamy artykuły 25 i 53, zawiera ogólne normy prawa wyznaniowego⁹ *sensu stricto*; druga, obejmująca artykuły: 30, 48, 54, 57, 58, 70 i 85 to bardziej szczegółowe regulacje skupiające się na różnych dziedzinach życia społecznego, również w kontekście przynależności religijnej.

Najważniejsze zasady polityki wyznaniowej RP, będące podstawą działania państwa w tym zakresie, stanowią zapisy artykułów 25 i 53. Są one wynikiem długotrwałej debaty wokół problemu modelu państwa w kontekście stosunku do Kościoła katolickiego i innych związków wyznaniowych. Głównymi stronami sporu, jak już wcześniej wspomniano, były: z jednej strony Episkopat Polski, który sugerował zrezygnowanie z formuły rozdziału Kościoła katolickiego od państwa; z drugiej zaś większość parlamentarna sejmu II kadencji opowiadająca się za zdecydowanym rozdziałem kościoła od państwa. Przyjęte w efekcie rozwiązanie stanowi kompromis pomiędzy tymi dwoma modelami. Można je nazwać separacją przyjazną z zachowaniem relacji instytucjonalnych. Artykuł 25 konstytucji reguluje przede wszystkim relacje państwo-kościół (związek wyznaniowy); jednakże uznać należy, że trzy pierwsze ustępy tego artykułu odnoszą się także do poszczególnych jednostek będących wyznawcami określonej religii – dlatego warto zwrócić również na nie uwagę w tym kontekście. Z kolei art. 53 bezpośrednio odnosi się już do praw i wolności religijnych gwarantowanych przez państwo¹⁰.

⁹ Prawo wyznaniowe rozumieć tu można jako „kompleks norm wydanych lub uznanych przez państwo, określających sytuację jednostki ze względu na jej wyznanie, regulujących stosunek państwa do związków wyznaniowych oraz reglamentujących różnorodne przejawy ich działalności”, M. Pietrzak, *Prawo wyznaniowe*, Warszawa 1999, s. 14.

¹⁰ Art. 53.

„1. Każdemu zapewnia się wolność sumienia i religii.

2. Wolność religii obejmuje wolność wyznawania lub przyjmowania religii według własnego wyboru oraz uzewnętrzniania indywidualnie lub z innymi, publicznie lub prywatnie, swojej religii przez uprawianie kultu, modlitwę, uczestniczenie w obrzędach, praktykowanie i nauczanie. Wolność religii obejmuje także posiadanie świątyń i innych miejsc kultu w zależności od potrzeb ludzi wierzących oraz prawo osób do korzystania z pomocy religijnej tam gdzie się znajdują.

3. Rodzice mają prawo do zapewnienia dzieciom wychowania i nauczania moralnego i religijnego zgodnie ze swoimi przekonaniami [...].

4. Religia kościoła lub innego związku wyznaniowego o uregulowanej sytuacji prawnej może być przedmiotem nauczania w szkole, przy czym nie może być naruszona wolność sumienia i religii innych osób.

5. Wolność uzewnętrzniania religii może być ograniczona jedynie w drodze ustawy i tylko wtedy, gdy jest to konieczne do ochrony bezpieczeństwa państwa, porządku publicznego, zdrowia moralności lub wolności i praw innych osób.

6. Nikt nie może być zmuszany do uczestniczenia ani do nieuczestniczenia w praktykach religijnych”.

Równouprawnienie wszystkich kościołów i związków wyznaniowych

Konstytucja nakłada na wszystkie organy państwowe obowiązek równego traktowania wszystkich legalnie działających kościołów i związków wyznaniowych¹¹ bez względu na ich charakter czy liczbę wyznawców. Podobny zapis znajdujemy w Konstytucji marcowej, z tą jednak różnicą, że obecnie nie zdecydowano się na obowiązujący w okresie międzywojennym zapis mówiący, że: *Wyznanie rzymsko-katolickie, będące religią przeważającą większości narodu, zajmuje w Państwie naczelne stanowisko wśród równouprawnionych wyznań*¹² (art. 114 Konstytucji marcowej). Brak podobnego zapisu w obowiązującej konstytucji jest uznawany za porażkę Kościoła katolickiego, który posiada w Polsce największą liczbę wyznawców i najmocniej zakorzeniony jest w tradycji narodowej.

Równe traktowanie wszystkich kościołów i związków wyznaniowych wynika z nadrzędnej zasady wolności każdego człowieka ujętej w art. 31 Konstytucji. Przez równouprawnienie wszystkich związków wyznaniowych, w zgodzie ze wspomnianym artykułem 31, rozumie się zatem równe traktowanie jednostki bez względu na przynależność wyznaniową. Warto jeszcze dodać, że równouprawnienie, o który mówi art. 25 ust. 1 konstytucji dotyczy tylko kościołów i związków wyznaniowych działających legalnie¹³.

Bezstronność władz publicznych RP w sprawach religijnych

Bezstronność władz publicznych dotyczy nie tylko przekonań religijnych, ale również światopoglądowych i filozoficznych. Państwo ma obowiązek zapewnienia swobody ich wyrażania w życiu społecznym. Zapis art. 25 ust. 2 wywoływał liczne spory podczas prac nad konstytucją. Jego obecny kształt jest rezultatem kompromisu. Zastąpił on proponowaną formułę rozdziału kościoła od państwa znaną z poprzedniej Konstytucji z 22 lipca 1952 roku („Kościół jest oddzielony od państwa. Zasady stosunku państwa do kościoła oraz sytuację prawną i majątkową związków wyznaniowych określają ustawy” – art. 82 ust. 2 Konstytucji z 22 lipca 1952 r.). Według Episkopatu Polski pojęcie *bezstronności* jest bardziej trafne od pojęcia *neutralności*, które to pojęcie kojarzyć się może z

7. Nikt nie może być obowiązany przez organy władzy publicznej do ujawnienia swojego światopoglądu, przekonań religijnych lub wyznania.

¹¹ Używanie przez ustawodawcę dwóch określeń, tzn. kościołów oraz związków wyznaniowych interpretowane jest w następujący sposób: Termin kościołów odnosi się do chrześcijańskich wspólnot religijnych, natomiast związków wyznaniowych do wszystkich pozostałych.

¹² Konstytucja z 24 kwietnia 1935 r. utrzymała ten zapis bez zmian.

¹³ Zgodnie z art. 30 ustawy o gwarancjach wolności sumienia i wyznania z dnia 17 maja 1989 roku wszystkie nowo powstające kościoły i związki wyznaniowe wpisywane są do rejestru prowadzonego przez MSWiA.

eliminowaniem wszelkich (nie tylko chrześcijańskich) pierwiastków religijnych z różnych dziedzin życia społecznego. Niekiedy *bezstronność* utożsamiana jest z *neutralnością otwartą*, która polegać ma na braku ingerencji władz w sprawy wewnętrzne kościołów i związków wyznaniowych oraz ich wyznawców, lecz nie należy jej rozumieć jako eliminowanie zjawisk religijnych z życia społecznego. „Jest to raczej odcięcie się od modelu państwa wyznaniowego w wersji tradycyjnej, czyli zamkniętej, jak również od modelu państwa ideologicznego..”¹⁴. Koncepcje *neutralności zamkniętej*, polegające na eliminowaniu z życia publicznego symboli i zjawisk religijnych zderzają się zawsze z problemem uniwersalnych wartości zakorzenionych w tradycjach religijnych, gdzie niekiedy nie sposób rozdzielić czynników religijnych od etycznych czy narodowych.

Zasady poszanowania autonomii i niezależności oraz współdziałania dla dobra człowieka i dobra wspólnego

Zapisy zawarte w art. 25 ust. 3 wyraźnie nawiązują do art. 1 Konkordatu zawartego między Stolicą Apostolską i Rzeczpospolitą Polską podpisanego 28 lipca 1993 roku¹⁵. Autonomie państwa i kościoła (związku wyznaniowego) odznaczają się odrębnymi wartościami, normami prawnymi, etycznymi, zwyczajami, itp. – które to wartości czy normy niejednokrotnie się zająwiają, ale mimo to funkcjonują czy też są stosowane oddzielnie. Rzecz jasna w rozumieniu tego przepisu autonomia nie jest nadawana kościołowi (związkowi wyznaniowemu) przez państwo, lecz polega na uszanowaniu jego odrębności. Pojęcie autonomii ściśle wiąże z *niezależnością* jako możliwością samodzielnego decydowania o sprawach wewnętrznych bez ingerencji z zewnątrz. Granicami autonomii i niezależności, która w państwie demokratycznym nie może być nieograniczona, jest wskazane w drugiej części przepisu: *dobro człowieka*, a więc dobro jednostkowe oraz *dobro wspólne*. Co więcej, państwo i kościół (związek wyznaniowy) zobowiązują się do współdziałania dla dobra jednostki i społeczeństwa. Współdziałanie to polegać ma nie tylko na prowadzeniu akcji humanitarnych czy ochronie dzieł sztuki, ale również i przede wszystkim na respektowaniu skutków działań i czynności prawnych opartych na prawie jednej i drugiej strony. Nie sposób również pominąć istotnego faktu wspólnej edukacji prowadzonej zarówno przez państwo, jak i kościoły i związki wyznaniowe.

¹⁴ Krukowski J., *Polskie prawo wyznaniowe*, PWN, Warszawa 2000, s. 61.

¹⁵ Konkordat wszedł w życie dnia 25 kwietnia 1998 r. po wymianie dokumentów ratyfikacyjnych, która nastąpiła w Watykanie dnia 25 marca 1998 r.

Stosunki między Rzeczpospolitą Polską a kościołami i związkami wyznaniowymi

Podstawą do nawiązania stosunków pomiędzy Rzeczpospolitą Polską a kościołami lub związkami wyznaniowymi są: umowa międzynarodowa zwana konkordatem w przypadku Kościoła katolickiego oraz ustawy uchwalone na podstawie porozumień zawartych pomiędzy Rządem Rzeczypospolitej Polskiej a przedstawicielami kościołów (związków wyznaniowych) – w pozostałych przypadkach. Rozwiązanie takie znajdujemy w art. 25 ust. 4 i 5 konstytucji.

Konkordat między Stolicą Apostolską a Rzeczpospolitą Polską został podpisany dnia 28 lipca 1993 roku. Jako, że umowy międzynarodowe zajmują w hierarchii aktów prawnych drugie po konstytucji miejsce – po wejściu w życie Konkordatu (1998 r.) zmian wymagały niektóre ustawy (m.in. Kodeks rodzinny i opiekuńczy, Kodeks postępowania cywilnego, Prawo o aktach stanu cywilnego, ustawy o stosunku Państwa do Kościoła Katolickiego w Rzeczypospolitej Polskiej). Wiele jednak ustaw do dziś nie zostało dostosowanych do nowej Konstytucji.

Sytuację prawną pozostałych kościołów i związków wyznaniowych, a w szczególności ich wzajemne stosunki z państwem regulują ustawy. Można je podzielić na dwie zasadnicze grupy, tzn.: ustawy regulujące stosunki z indywidualnie określonym kościołem oraz ustawy regulujące stosunki z grupą kościołów lub związków wyznaniowych. Oprócz wymienionych, wyróżnić można jeszcze jeden sposób zalegalizowania działalności związku wyznaniowego poprzez wpis do rejestru. Stanowi on pierwszy krok ku późniejszym staraniom o zawarcie bardziej wiążących umów.

Wolność sumienia i religii

Wolność sumienia i religii (wyznania) reguluje art. 53 Konstytucji. Stanowi ona jedną z najważniejszych, a zarazem i podstawowych wolności gwarantowanych przez ustawę zasadniczą. Przysługuje ona, zgodnie z zapisem ust. 1, *każdemu człowiekowi*. Pojęcie *człowiek* zastąpiło tu termin *obywatel*, który kładł przede wszystkim nacisk na przywiązanie jednostki do państwa. Niewątpliwie pojęcie *człowiek* jest szersze i wskazuje na niezależność oraz wolność jednostki. Dodatkowo art. 30 Konstytucji zapewnia ochronę tejsze wolności oraz praw człowieka i obywatela przez władze publiczne. W kolejnych ustępach art. 53 ustawodawca wyróżnia z ogółu podmiotów do których adresowany jest przepis: rodziców i dzieci (ust. 3) oraz kościół lub inny związek wyznaniowy (ust. 4). I tak: rodzice mają prawo wychować swoje dzieci zgodnie z

własnymi przekonaniem¹⁶, zaś legalnie działający kościół lub związek wyznaniowy ma prawo do nauczania własnej religii w szkołach.

Wolność sumienia nie jest pojęciem zdefiniowanym przez ustawodawcę, gdyż dotyczy ono wewnętrznej postawy człowieka. Każda jednostka może dokonywać wyborów moralnych zgodnie z uznawanymi przez siebie wartościami. Wolność sumienia gwarantuje jednostce niezależność w uzewnętrznianiu własnych przekonań, które nie muszą być wyznawane przez innych. Nieco szerszy charakter ma zasada wolności religii. Gwarantuje ona „wolność wyznawania lub przyjmowania religii według własnego wyboru oraz uzewnętrzniania indywidualnie lub z innymi” (art. 53 ust. 2). Ustawodawca szczegółowo wylicza formy uzewnętrzniania religijności, którymi są: a) uprawianie kultu, b) modlitwa, c) uczestniczenie w obrzędach, d) praktykowanie, e) nauczanie, f) posiadanie świątyń i innych miejsc kultu oraz g) korzystanie z pomocy religijnej.

Należy przypuszczać, że katalog form uzewnętrzniania religijności z jakim mamy do czynienia w art. 53 ust. 2 nie jest pełny i ustawodawca zwraca w nim jedynie uwagę na najbardziej popularne formy. Brak zwrotu w *szczegółności*, który by wskazywał na otwarty katalog form uzewnętrzniania religijności jest jednak poważnym niedopatrzeniem. Znacznie lepsze rozwiązanie przyjęto w *Ustawie o gwarancjach wolności sumienia i wyznania z 1989 roku*.

Pojęcie *uprawiania kultu* wymienione jako pierwsze w katalogu form uzewnętrzniania religijności jest wyraźnie najszersze i mieszczą się w nim kolejne z wymienionych form, jak modlitwa, uczestniczenie w obrzędach, praktykowanie, a nawet korzystanie z pomocy religijnej. Nieład ten łagodzą nieco regulacje wspomnianej *Ustawy o gwarancjach wolności sumienia i wyznania*, mimo, że ustawa ta wprowadza pewne rozbieżności terminologiczne wynikające z niedostosowania jej do konstytucji.

Nie jest jasne dlaczego ustawodawca wprowadził do konstytucji termin *wolność religii* w miejsce stosowanego do tej pory pojęcia *wolności wyznania*. Zgodnie z zapisem art. 53 ust. 6, *wolność religii* nie polega jedynie na swobodzie uczestniczenia w praktykach religijnych, ale także na nie zmuszaniu do uczestniczenia w tych praktykach. Jest to zatem zarówno *wolność do religii*, jak i *od religii*. Ponadto, idąc dalej, ustawodawca zapewnia ochronę informacji o przekonaniach jednostki wprowadzając zapis: „nikt nie może być zobowiązany przez organy władzy publicznej do ujawniania swojego światopoglądu, przekonań religijnych lub wyznania” (art. 53 ust. 7). Granicami wolności religijnej pozostają jedynie zagrożenie albo naruszenie innych wartości jak: bezpieczeństwo państwa, porządek publiczny, zdrowie moralne lub wolności i prawa innych osób (art. 53 ust. 5).

¹⁶ Krytycznie w stosunku do tego zapisu wypowiada się M. Pietrzak wskazując na po pierwsze: brak regulacji w przypadku konfliktu pomiędzy rodzicami w sprawie wychowania religijnego dziecka; po drugie: konflikt pomiędzy ust. 3 i ust. 6. Por. M. Pietrzak, *Prawo wyznaniowe*, Warszawa 1999.

Podsumowanie

Zapisy konstytucji odnoszące się do religii pozostawiają wiele do życzenia. Zawierane kompromisy z jednej strony i pośpiech – z drugiej, częstokroć przyczyniały się do tworzenia nowatorskich, ale leżących poza realiami społecznymi i światopoglądowymi rozwiązań. Zbytne wchodzenie w szczegóły wprowadziło szereg niedoskonałości, które uwydatnił jeszcze fakt niedostosowania do konstytucji wielu regulacji niższej rangi. Co więcej, sama konstytucja zawiera nieścisłości terminologiczne operując raz pojęciem *wolności sumienia i religii* (art. 53), a innym razem *wolności sumienia i wyznania* (art. 48). Ustawodawca nie wykorzystał ponadto bardziej dopracowanych regulacji *Ustawy o gwarancjach wolności sumienia i wyznania*, które były znakomitym punktem wyjścia do prac nad prawami i wolnościami religijnymi w konstytucji. Mimo wielu nieścisłości Konstytucja RP promuje powszechnie przyjęte w cywilizowanym świecie prawa i wolności religijne. Państwu pozostaje jedynie stać na ich straży.

Bibliografia

- Dudek D., *Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej. Wybór Źródeł*, Lublin 1995.
- Gastler J., Witkowski Z., *Kompendium wiedzy o Unii Europejskiej*, Toruń 1999.
- Karta Praw podstawowych Unii Europejskiej (Draft charter of fundamental rights of The European Union)*, Przepisy przyjęte w czasie 28 i 34 posiedzenia Konwentu w Brukseli w dniach 5 i 16 maja 2000 roku.
- Konkordat między Stolicą Apostolską i Rzeczpospolitą Polską podpisany w Warszawie dnia 28 lipca 1993 r.* (Dz.U. Nr 51, poz. 318).
- Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 2 kwietnia 1997 r.* (Dz.U. Nr 78, poz. 483).
- Kościół bez znieczulenia. Z bp Tadeuszem Pieronkiem rozmawia Marek Zajac*, Kraków 2004.
- Krukowski J., *Kościół i państwo*, Lublin 2000.
- Krukowski J., *Polskie prawo wyznaniowe*, Warszawa 2000.
- Lang W., Wróblewski J., Zawadzki S.: *Teoria państwa i prawa*, Warszawa 1979.
- Misztal H. (red.), *Prawo wyznaniowe*, Lublin 2000.
- Nowacki J., Tobor Z.: *Wstęp do prawoznawstwa*, Warszawa 1994.
- Pietrzak M., *Prawo wyznaniowe*, Warszawa 1999.
- Sobór Watykański II. Konstytucje, dekryty, deklaracje*, Poznań 1968.
- Traktat ustanawiający Konstytucję dla Europy*, *Dziennik Urzędowy Unii Europejskiej*, C 310, Tom 47, 16 grudnia 2004.
- Uruszczak W., *Prawo wyznaniowe*, Kraków 1997
- Ustawa z 17 maja 1989 r. o gwarancjach sumienia i wyznania* (Dz.U. Nr 29, poz. 155 z późniejszymi zmianami).

Ustawa konstytucyjna z dnia 17 października 1992 r. o wzajemnych stosunkach między władzą ustawodawczą i wykonawczą Rzeczypospolitej Polskiej oraz o samorządzie terytorialnym (Dz.U. z dnia 23 listopada 1992 r. Nr 84, poz. 426).

Ustawa konstytucyjna z dnia 23 kwietnia 1992 r. o trybie przygotowania i uchwalenia Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej (Dz.U. Nr 67, poz. 336 z późniejszymi zmianami).

Ustawa z 17 marca 1921 r. Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej (Dz. U. RP Nr 44, poz.267).

Summary

The Place of Religion in the Constitution of the Republic of Poland from 2nd April 1997

After the transformation of the political system, the legislative authority was faced with one of the most important tasks - the preparation of a new constitution, which, as the main normative act, is to lay out the political directions of the State in the specific domains of social life. Therefore constitutional recordings referring to religion are the foundations for functioning of the church and worship institutions in the State. The adopted solutions are the result of a range of compromises between the position of various parliament parties and the position of the Catholic Church as well as other churches. The leading oponents were: on the one hand the Polish Episcopate that suggested abandoning of the process of separating the Catholic Church from the State; and on the other, the left parliament majority of the Sejm (judicial lower house) of II cadency, which supported a definite separation of the Church and State. As a result, the accepted solution is the compromise between those two models. It can be called a friendly separation preserving the institutional relationships. The regulations concerning the rights and freedom of religions are not free from certain mistakes and inaccuracies. The *Constitution of the Polish Republic* is one that promotes generally acceptable principles concerning religion in the contemporary world, and in the wider perspective - the human rights. The State is there just to observe these principles.

Sławomir Cebula, dr., Instytut Religioznawstwa, Uniwersytet Jagielloński; e-mail: siajek@poczta.fm.

Absolwent prawa (Uniwersytet Marii Curie-Skłodowskiej) i religioznawstwa (Uniwersytet Jagielloński). Doktorant na Wydziale Filozoficznym Uniwersytetu Jagiellońskiego. W pracy doktorskiej zajął się problemem praw i wolności religijnych we współczesnej Polsce. Zainteresowania naukowe: socjologia religii, prawo wyznaniowe, politologia religii, symbolika, etnologia. Współpracuje z Wyższą Szkołą Organizacji Turystyki w Warszawie. Działalność na rzecz zbliżenia Łemków i Polaków (rewitalizacja połemkowskiej wioski Jawornik, współpraca ze Stowarzyszeniem Animatorów Ruchu Folkowego).